



LOKALIZACJA NIERUCHOMOŚCI - Targowa 5/Ruska 3
LOCATION OF THE PROPERTY - Targowa 5/Ruska 3



Panorama Lublina, lata 30./Panorama of Lublin in the 1930s,



Fragment panoramy Lublina, lata 30., ul. Targowa/A fragment of panorama of Lublin in the 1930s,

Targowa street,



Fragmnt panoramy Lublina, lata 30., Targowa 5/A fragment of panorama of Lublin in the 1930s, Targowa 5,

Dawny numer policyjny / Former police number: _____ -
Numer hipoteczny / Mortgage number: _____ 285
Numer przed 1939 / Number before 1939: _____ Targowa 5
Numer po 1944 / Number after 1944: _____ Targowa 5
Numer obecny / Current number: _____ Targowa 5

Właściciele / Owners:

dane z roku 1915 _____ Waksman M.
dane z dnia 4.XI.1936 _____ Jankiel i Joska Fiszman
dane z dnia 5.VIII.1940 _____ Leokadia Adamska, Berek Oberszaft, Jankiel Fiszman

Administrator: _____ Berek Oberszaft

Lokatorzy według wyznania, płci i wieku (1940 rok)/Tenants by religion, sex and age in 1940

Ogólna ilość mieszkańców		Mężczyzn	Kobiet	Dzieci do lat 6 włącznie	Dzieci od 7-18 lat włącznie	Uwagi
Chrześcijan	Żydów					
23	206	77	82	29	41	

Wzmianki/Various notes:

- Plan posesji małżonków Fiszman, Targowa 5. (1929)
 - Nakazy remontu stropów i balkonu dla właściciela Jankła Fiszmana. (24 V 1933, 10 I 1934)
 - Prośba Górskiego Adama o inspekcję zniszczonego lokalu przy Targowej 5/19 (21 II 1944)
 - Raport inspekcji stwierdzający, że lokal nie nadaje się do zamieszkania (25 II 1944)
 - Akta niemieckie z 1944
 - Zaświadczenie o poważnym uszkodzeniu nieruchomości przy Targowej 5 w czasie walk w maju 1944 (2 VIII 1946)
-
-

Informacje dodatkowe/Additional information:**Ankieta z 4.XI.1936 [Inspekcja budowlana, sygn. 5433]**

<u>Położenie:</u>	Targowa 5
<u>Numer hipoteczny:</u>	brak
<u>Właściciele:</u>	Jankiel i Joska Fiszman
<u>Zarządca:</u>	nie ma
<u>Dozorca:</u>	Paulina Jaryłło
<u>Rodzaj budynku:</u>	dom mieszkalny
<u>Data rozpoczęcia użytkowania:</u>	„nie wiadomo”
<u>Ilość mieszkań:</u>	
	Trzyizbowe: 3
	Dwuizbowe: 8
	Jednoizbowe: 19
<u>Ilość mieszkań w suterrenach:</u>	5
<u>Ilość piwnic:</u>	brak danych
<u>Ilość pięter:</u>	2 piętra i poddasze
<u>System wodociągowo - kanalizacyjny:</u>	wodociąg
<u>Rodzaj oświetlenia:</u>	elektryczno- naftowe
<u>Ogrzewanie:</u>	13 pieców
<u>Klatka schodowa:</u>	główna
<u>Pokrycie dachu:</u>	blacha i papa
<u>Zakłady fabryczne i handlowe:</u>	zakład fryzjerski

Dane dot. Podwórza

<u>Wymiary:</u>	brak danych
<u>Nawierzchnia:</u>	kamienie
<u>Zabudowa:</u>	4 komórki

Karta realności z dnia 5.VIII.1940 [Inspekcja budowlana, sygn. 5433]

<u>Powierzchnia posesji:</u>	ogółem 557 m ²
<u>Zabudowana:</u>	439 m ²
<u>Podwórze:</u>	118 m ²
<u>Numer hipoteczny:</u>	819
<u>Liczba mieszkań:</u>	41
<u>Liczba izb:</u>	70

Fragmenty Historii Mówionych/Fragments of Oral History

Edward Soczewiński

„Nas ulokowano w kościele Bernardynów w przedsionku. Tam zawieźliśmy nasze meble i wszystkie nasze rzeczy z tych dwóch mieszkań, w których, oprócz mnie z matką, mieszkał jeszcze dziadek z wujkiem – z bratem matki. Jakies dwa tygodnie byliśmy w tym kościele z rzeczami, a potem przydzielono nam mieszkanie w dawnym getcie. Początkowo na ulicy Archidiakońskiej, ale to mieszkanie okazało się bardzo nieodpowiednie. Było ciemne i wilgotne. Udało się dostać przydział na ul. Targową 5. I [tak] przeprowadziliśmy się na ul. Targową.”

*

„Myśmy byli już wówczas na ulicy Targowej i nawet nie wiedzieliśmy, że getto jest ewakuowane, że tą ludność wywożą. Zdaje się, że początkowo zostali przeniesieni częściowo do nowego obozu przy szosie w kierunku na Piaski, ale myśmy o tym nie wiedzieli. Po prostu nie było kontaktu. To [miejsce] było dość oddalone, więc myśmy tam nie chodzili.”

*

„[Mieszkanie na Targowej] to był pokój z kuchnią, na parterze. O tyle wygodniejsze, że tam był prąd elektryczny, był wodociąg, kanalizacja itd. Tego na Majdanku jeszcze wtedy nie było. Nie było prądu, nie było kanalizacji w tym czasie. Jak się sprowadzaliśmy, to z sąsiednich domów ekipy żydowskie wносиły całą zawartość mieszkań i płonął stos na środku na ulicy. Także to wszystko było wynoszone. My zastaliśmy puste mieszkanie, opuszczone, oczyszczone. Jeszcze na podłodze były puszki ze spaloną siarką, bo w tych mieszkaniach zaklejano szczeliny okna papierem i palono siarkę w celu dezynfekcji. Budynek był w złym stanie, bo piwnica była zalana wodą. Po prostu to było takie dosyć prymitywne mieszkanie. Jeszcze pamiętam, że na drzwiach był pod blaszką zwitek pergaminu z modlitwą w piśmie hebrajskim.”

*

„Do końca stycznia 1943 roku [mieszkałem na Targowej]. Wtedy otrzymaliśmy pismo, że możemy wracać do naszego domu na Majdanie Tatarskim.”

*

„W lecie były krótsze godziny policyjne, w zimie były dłuższe. Przeważnie od zmroku do ranka. To raczej tym się kierowano. Po prostu o zmierzchu zaczynała się godzina policyjna. Wtedy zresztą też obowiązywało zaciemnienie i nie wolno było chodzić. Mama miała legitymację Kolei i nieraz miała dyżur do później nocy. Ja czasem zatrzymywałem się u mamy w kuchni, tam coś zjadłem. Kiedy wracaliśmy już, powiedzmy o jedenastej w nocy, czy o dziesiątej w nocy - było już ciemno - tam na ulicę Targową żeśmy szli. Czasem te patrole nas zaczepiały, ale mama legitymowała się i uznawali to. Na mnie nie zwracali uwagi - jako na dziecko.”

*

„Plac [przy Targowej] był pusty, tam nie było targu. Nie pamiętam, żeby tam odbywał się targ. [Tam] były pojedyncze sklepy. To jeszcze pamiętam, że były przepisowo napisy polskie i niemieckie. Jakieś sklepy spożywcze - niewiele tego było - to raczej trzeba było pójść na ul. Lubartowską. Na Targowej nie było, może jakiś jeden sklep był. Okolica była biedna, bo to była przecież dzielnica miasta raczej ubogiej ludności: Lubartowska, Stare Miasto.”

*

„Na przykład jedna bomba trafiła w kamienicę przy Targowej 5, gdzie mieszkaliśmy wcześniej w [19]42 roku. Ten dom się zawalił, bo to była rudera. Do tej pory jeszcze jest luka w zabudowie.”

Fotografie współczesne/Contemporary photographs



Fasada, Targowa 5, fot. Marcin Moszyński, 2010.